

Piechotą do lata – Bajm

Znów przyjdzie maj,
A z majem bzy
I czekać mam
Na lepsze dni
Znów przyjdzie mi
Nosić przykrótkie sny

Do lata, do lata, do lata
Piechotą będę szła
Ah, ah, ah, ah, ah
Yeah, yeah, yeah, uh, uh, uh

Znów kupisz mi
Coś na imieniny
Hm, ja to wiem
I czuję, że
Znów przyjdzie mi
Nosić przykrótkie sny

Do lata, do lata, do lata
Piechotą będę szła
Ah, ah, ah, ah, ah
Yeah, yeah, yeah, uh, uh, uh

Przykrótkie sny nie w porę,
Zbyt lekko się ubiorę
Noc długa, świt w szronach
I wiosna spóźniona
I twoje słowa zimne,
Że nie ma drogi innej
Do lata, do lata,
Do lata tak dłuży się czas
Gdybyś tylko chciał!

To byłoby
To lato już

I słońce,
I szaleństwo burz
Lecz dajesz mi
Tylko przykrótkie sny

Do lata, do lata, do lata
Piechotą będę szła
Ah, ah, ah, ah, ah
Yeah, yeah, yeah, uh, uh, uh

Lecz dajesz mi tylko przykrótkie sny, więc

Do lata, do lata, do lata
Piechotą będę szła
Ah, ah, ah, ah, ah
Yeah, yeah, yeah, uh, uh, uh



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych